

Sygn. akt I ACa 280/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Józef Wąsik (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. T.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 82/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki J. T. kwotę 256 240 zł (dwieście pięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście czterdzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2014r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki J. T. kwotę 3 137 zł (trzy tysiące sto trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 14 453 zł (czternaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa oraz części opłaty sądowej od pozwu i wydatków, od których powódka została zwolniona;

V. odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi.”;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I A Ca 280/19

UZASADNIENIE

Powódka J. T., domagała się zasądzenia od strony pozwanej, (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 6.240 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, a nadto zasądzenia kosztów procesu.

Dochodzone roszczenia powódka wywodziła z wypadku, któremu uległa w dniu 3 grudnia 2012r. Zdarzenie zostało spowodowane przez maszynistę pociągu (...) sp. z o.o., ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, który nie wykonał obowiązku starannego obserwowania ruchu pasażerów wysiadających do pociągu. Powódka wskazała, że pozwany uznał roszczenie, jednak wypłacona przez pozwanego kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiarów doznanego przez nią uszczerbku.

Powódka podkreśliła, iż w wyniku wypadku doznała zmiężdżenia podudzia prawego z przerwaniem ciągłości trzech tętnic podudzia, złamania obu kości podudzia oraz rozległego uszkodzenia mięśni, w wyniku czego kończynę amputowano. Powódka podała, że w wyniku obrażeń doznała licznych cierpień fizycznych i psychicznych. Wskazała także, że w związku z obrażeniami, jakich doznała w wypadku, niezbędna jej była pomoc i opieka osób trzecich w wymiarze 30 dni po 12 godzin dziennie, przez kolejne 30 dni po osiem godzin dziennie, następne 30 dni po 6 godzin dziennie. Oprócz kosztów pomocy i opieki powódka poniosła także wydatki związane z procesem leczenia oraz rehabilitacji. Powódka pokreśliła, że kwoty wypłacone przez ubezpieczyciela z tytułu zwiększonych potrzeb pokryły koszt zakupu lekarstw, materiałów pielęgnacyjnych, prywatnych wizyt lekarskich, dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne i firmy protetycznej, nie pokryły natomiast kosztów opieki.

Strona pozwana, (...) S.A. z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, uznając co do zasady swoją odpowiedzialność za szkodę na osobie powódki na skutek powyższego wypadku, zarzucając jednak, że przyznała powódce zadośćuczynienie w wysokości 200.000 zł, kwotę 147.989,80 zł na zakup protez, kwotę 10.600 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji, kwotę 22.800 zł tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby od dnia 1 stycznia 2013r. do dnia 1 marca 2014r., kwotę 1.520 zł z tytułu zwiększonych potrzeb oraz kwotę 1.237,20 zł z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość. Strona pozwana podniosła, że kwota wypłacona powódce jest adekwatna do doznanych obrażeń, a koszty opieki objęte są odszkodowaniem z tytułu zwiększonych potrzeb. Ponadto strona pozwana podniosła, że odsetki należą się dopiero od daty zasądzenia świadczenia i zakwestionowała roszczenie w zakresie ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018r Sąd Okręgowy w Krakowie:

1/ zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki J. T. kwotę 406.240 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2014r. do dnia zapłaty;

2/ oddalił powództwo w pozostałej części;

3/ zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki J. T. kwotę 12.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4/ nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 19.223,05 zł tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa oraz części opłaty sądowej od pozwu, od której powódka została zwolniona.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

W dniu 3 grudnia 2012r. na stacji kolejowej w C. podczas wsiadania przez powódkę do pociągu (...) sp. z o.o., relacji (...), torebka powódki została przytrzaśnięta przez przedwcześnie zamykające się drzwi pociągu. Po ruszeniu pociągu powódka skrepowana torebką straciła równowagę i wpadła pod koła pociągu.

Sprawca wypadku był maszynista pociągu, który nie wykonał ciężącego na nim obowiązku starannego obserwowania ruchu pasażerów wsiadających i wysiadających z pociągu, przedwcześnie zamykając drzwi pociągu i przytrzaszkując torebkę powódki.

Strona pozwana wypłaciła powódce z tytułu wypadku: zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł, kwotę 147.989,80 zł na zakup protez, kwotę 10.600 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji, kwotę 22.800 zł tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 stycznia 2013r. do dnia 1 marca 2014r., kwotę 17.888,16 zł tytułem skapitalizowanej renty z powodu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość za okres od dnia 1 stycznia 2013r. do dnia 1 marca 2014r., a ponadto świadczenia miesięczne: rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.520 zł i rentę z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość w wysokości 1.237,20 zł.

Na skutek wypadku doszło u powódki do zmiążdżenia kończyny dolnej prawej na wysokości podudzia. Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w B.. Z uwagi na stopień skomplikowania i rozmiar obrażeń powódki konieczne było pilne przekazanie jej do specjalistycznego ośrodka. Z tego powodu powódka została przetransportowana do Kliniki (...) w K., gdzie przebywała od dnia 3 grudnia 2012r. do dnia 4 grudnia 2012r. Zastosowano tam leczenie operacyjne – otwarta repozycja z zewnętrzną stabilizacją otwartego złamania kości podudzia prawego. Następnie powódkę przetransportowano celem dalszego leczenia do (...)Oddziału (...) w K. Szpitala (...), gdzie była hospitalizowana od dnia 4 grudnia 2012r. do dnia 24 grudnia 2012r. U powódki wystąpiło ostre niedokrwienie kończyny dolnej prawej. Po zaopatrzeniu złamań kości podudzia prawego, w stabilizator zewnętrzny założony na kość piszczelową, u powódki zastosowano leczenie operacyjne: odtworzenie ciągłości tętnicy piszczelowej tylnej i przedniej – wstawki z odwróconej żyły odpiszczelowej pobranej z lewego podudzia. Próby zachowania kończyny prawej zakończyły się jednak niepowodzeniem. W dniu 14 grudnia 2012r. dokonano amputacji podudzia prawego. Od dnia 22 kwietnia 2013r. do dnia 5 maja 2013r., powódka przebywała w Centrum (...) w G.. U powódki zastosowano leczenie usprawniające.

Od dnia 9 lutego 2015r. do dnia 13 lutego 2015r., powódka przebywała na Oddziale (...)Szpitala (...) w K., gdzie u powódki rozpoznano nerwiaka po amputacji kikuta. Ponadto zastosowano leczenie operacyjne. W dniu 9 lutego 2015r., u powódki wykonano resekcję nerwiaków nerwu piszczelowego i strzałkowego kikuta goleni prawej. W związku z zaistniałym wypadkiem powódka leczyła się także w poradni chorób naczyń w K., specjalistycznych gabinetach lekarskich Szpitala (...) w K., poradni (...) s.c. oraz poradni neurochirurgicznej.

W związku z obrażeniami, jakich powódka doznała w wypadku, niezbędna jej była pomoc i opieka najbliższych członków rodziny przy wszystkich, nawet najprostszych czynnościach. Opiekę świadczyła przede wszystkim matka powódki, która na pół roku zrezygnowała z pracy zawodowej. Powódką opiekował się także jej ojciec, który przeznaczył w tym celu cały swój urlop. Przyjmując minimalny niezbędny zakres opieki jej wymiar wynosił: przez pierwsze 30 dni po 12 godzin dziennie, przez kolejne 30 dni po 8 godzin dziennie, następne 30 dni po 6 godzin dziennie. Wartość opieki w takim wymiarze, przy przyjęciu stawek dla opiekunek świadczących usługi – w wysokości 8 zł, wynosi 6.240 zł.

Strona pozwana proponowała powódce sfinansowanie rehabilitacji w ośrodku (...) w P.. W styczniu 2014r. powódka odbyła konsultację w tym ośrodku, ale nie zdecydowała się na tę rehabilitację. Rehabilitacji tej powódka nie podjęła, gdyż nie odpowiadały jej warunki, w tym w szczególności odległość miejsca zakwaterowania od miejsca rehabilitacji,

niewielka liczba zajęć rehabilitacyjnych. Powódka nie chciała również spędzać dłuższego czasu bez rodziców, których wsparcia bardzo potrzebowała.

Obrażenia doznane przez powódkę w wypadku skutkowały trwałym kalectwem – amputacją prawej kończyny dolnej na poziomie 1/3 podudzia oraz powodowały i nadal powodują dolegliwości bólowe. Cierpienia fizyczne powódki bezpośrednio po wypadku były ogromne, następnie przez pierwsze dwa do trzech tygodni były bardzo znaczne, później zmalały do średniego poziomu, po czym bóle ponownie nasiliły się na skutek rozwinięcia się nerwiaków. Po operacji resekcji nerwiaków bóle zmniejszyły się i utrzymują się na średnim poziomie. Obecnie główną dolegliwością w stanie neurologicznym są bóle fantomowe. Powódka musi również zażywać stale leki stymulujące prawidłowe funkcjonowanie nerwów obwodowych, okresowo w razie potrzeby leki przeciwbólowe i (...). Bóle fantomowe wymagają leczenia farmakologicznego, neuromodulacji i psychoterapii. Powódka musi nadal pozostawać pod nadzorem lekarza z zakresu ortopedii i traumatologii. Powódka powinna korzystać także z rehabilitacji dla utrzymania aktualnego stanu narządu ruchu. Ponadto w celu zniwelowania psychofizycznych skutków wypadku powódka wymaga podjęcia intensywnej psychoterapii (...)

W chwili wypadku powódka miała (...)lat, była osobą radosną, pełną optymizmu, zdrową, w pełni sprawną fizycznie i samodzielną. Nie odczuwała żadnych dolegliwości i nie wymagała żadnej opieki i pomocy ze strony innych osób. Ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie (...) w K. na kierunku(...) Planowała podjąć pracę oraz założyć własną działalność. Zamierzała pracować jako modelka, miała już w tej dziedzinie pewne doświadczenie, gdyż brała udział w kilku sesjach reklamowych. Po studiach odbywała praktyki w K. w firmie działającej na rynku ubezpieczeń.

Po wypadku życie powódki uległo całkowitej zmianie. Na skutek wypadku powódka utraciła możliwość realizacji zamierzonych celów, zainteresowań i pasji, ograniczyła także kontakty towarzyskie. Bezpośrednio po zdarzeniu u powódki wystąpiły cechy zespołu stresu pourazowego, charakteryzujące się występowaniem (...). Doznany stres i świadomość trwałego kalectwa spowodowały u powódki powstanie (...) zaburzeń (...) o znacznym stopniu nasilenia. Stan utrzymywał się pomimo podawanie leków i prób psychoterapii. U powódki występowała zwiększona męczliwość i drażliwość, wahania nastroju, nasilone myśli egzystencjalne związane z sensem życia. Powódka z lękiem i przerażeniem obserwuje wciąż postępujące, niekorzystne zmiany w kręgosłupie wynikające z braku jednego podudzia i nienaturalnego obciążenia kręgosłupa i bioder. Nie może poradzić sobie z brakiem samodzielności i możliwości decydowania o swoich celach i planach. Ponadto powódka z uwagi na niepełnosprawność nie może samodzielnie sprawować opieki nad córką. Potrzebuje pomocy osób trzecich nawet podczas najprostszych czynności pielęgnacyjnych, szczególnie w nocy, co niejednokrotnie jest dla powódki bardzo kłopotliwe. Powódka bardzo źle znosiła ciężę, m.in. z uwagi na ciągle dopasowywanie protezy, w związku ze zmianami wagi.

Powódka podejmuje ciągle starania o poprawę swojego stanu psychicznego. W tym celu angażuje się w działalność stowarzyszeń pomagających osobom niepełnosprawnym. Bardzo pozytywny wpływ na powódkę ma założenie przez nią rodziny, która jest dla niej ogromnym wsparciem. Mimo tych wszystkich starań i pomocy osób bliskich powódka nadal nie potrafi pogodzić się z kalectwem, ma zaniżoną samoocenę i nie czuje się atrakcyjną kobietą. Ponadto codziennie musi mierzyć się z niedogodnościami związanymi z niepełnosprawnością. U powódki występują okresowe stany lęku i obniżonego nastroju oraz dysfunkcje emocjonalne, pozostające w ścisłym związku ze stanem fizycznym, a także silne bóle fantomowe. Rozmowy o wypadku nadal budzą u powódki ogromne emocje. Powódka porusza się na protezie. Powódka chodzi sama i wychodzi z domu sama, ale nie jest w stanie poruszać się np. komunikacją miejską.

Rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość są negatywne. U powódki należy oczekiwać wystąpienia zmian przeciążeniowych i następowo zwyrodnieniowych w zakresie stawu kolanowego i biodrowego prawego, kręgosłupa i stawów drugiej kończyny dolnej. Wymagać to będzie leczenia farmakologicznego, a nawet chirurgicznie – ortopedycznego. Możliwe jest również wystąpienie nawrotowych nerwiaków kikutka, które wymagać mogą zabiegów operacyjnych.

Sąd nie odmówił wiary ani mocy dowodowej przeprowadzonym dowodom, w związku z czym pominięto w pisemnym uzasadnieniu ich ocenę (art. 328 § 2 k.p.c.). Nadmienić jedynie należy, że zgłaszane przez stronę pozwana

zarzuty odnośnie opinii biegłych psychologa i psychiatry stanowiły zdaniem Sądu jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami, ponadto zostały wyjaśnione w opiniach uzupełniających.

Podstawą odpowiedzialności przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w stosunku do powódki jest przepis art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Zgodnie natomiast z przepisem art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Pojęcie „szkody” zdefiniowane jest w art. 361 § 2 k.c. Przepis ten wskazuje, że szkodą jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

Jak stanowi art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosownie natomiast do przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednol. Dz.U. z 2018r., poz. 473), wynika, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 cytowanej ustawy).

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, w wyniku którego obrażenia odniosła powódka. Spornymi zagadnieniami były natomiast: wysokość należnego zadośćuczynienia oraz objęcie dotychczas wypłaconym odszkodowaniem kosztów opieki.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia, Sąd podziela ocenę powódki, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wszystkich obrażeń i skutków wypadku w zakresie stanu zdrowia powódki jest łącznie kwota 600.000 zł. W ocenie Sądu rozmiar krzywdy powódki związanej z poszkodowaniem w wypadku uznać należy bowiem za ogromny. Wypadek stanowił straszliwą traumę dla powódki, całkowicie załamał dotychczasowe jej życie, pozbawił ją ambitnych planów, odebrał radość, poczucie bycia atrakcyjną kobietą, na zawsze uczynił niepełnosprawną. Wiązał się z ogromnymi cierpieniami psychicznymi oraz fizycznymi, które prawdopodobnie nigdy nie ustaną. Powódka w chwili wypadku miała zaledwie (...) lata, krótko wcześniej ukończyła studia wyższe, odbywała praktyki zawodowe, wkraczała w dorosłe życie. Te okoliczności dodatkowo pogłębiają cierpienia wywołane wypadkiem. Nastąpił on bowiem w momencie, w którym ma się najwięcej energii, zaczyna się realizować plany i ambicje. Fizyczny stan zdrowia powódki będzie w przyszłości ulegał pogorszeniu i będzie skutkował poważnymi następstwami wymagającymi leczenia farmakologicznego, a nawet chirurgiczno – ortopedycznego. Powódka utraciła samodzielność, zawsze będzie zależna w większym lub mniejszym stopniu od innych osób i nigdy już nie odzyska pełnej sprawności sprzed wypadku. Wypadek wywarł wpływ na całe życie powódki w tym znaczeniu, że powódka odczuwa i będzie odczuwać jego negatywne skutki w każdej chwili.

Na należną powódce kwotę zadośćuczynienia zaliczyć należy kwotę, którą powódka już otrzymała od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia, tj. 200.000 zł. W związku z tym żądanie zapłaty kwoty 400.000 zł Sąd uznał za zasadne.

Uwzględnieniu podlegało także żądanie zapłaty odszkodowania za koszty opieki świadczonej przez osoby najbliższe powódki. Niewątpliwie powódce koszty takie się należą, pomimo że pomoc świadczyły jej osoby najbliższe i nie pobrały od niej wynagrodzenia. Utrwalone już orzecznictwo przyjmuje jednak, że w takiej sytuacji zasadna jest taka forma rekompensaty związana z ograniczeniem aktywności zawodowej i dochodów uzyskiwanych przez członków rodziny poszkodowanego. Strona pozwana zresztą nie zaprzeczała zasadności roszczenia powódki, a jedynie podnosiła zarzut

wypłaty odszkodowania z tego tytułu. Okoliczność ta nie została jednak wykazana. Strona pozwana nie przedstawiła w szczególności, by dokonując dla powódki wypłaty odszkodowania wskazała taki tytuł. O tym, że odszkodowanie nie objęło kosztów opieki świadczy samo porównanie jego wysokości z kwotą miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb przyznanej na dalszy okres. Renta miesięczna od dnia 1 marca 2014r. z tego tytułu wyniosła 1.520 zł, zaś skapitalizowana renta z tego samego tytułu za okres od dnia 1 stycznia 2013r. do dnia 1 marca 2014r. (a więc za 14 miesięcy) wyniosła kwotę 22.800 zł, czyli zaledwie o 1.520 zł więcej, niż suma kwoty 1.520 zł za wszystkie 14 miesięcy. Nie mogła zatem objąć należności z tytułu kosztów opieki, które – co należy zauważyć – powódka zgłosiła i tak w bardzo niewielkich rozmiarach, gdyż jej stan fizyczny i psychiczny niewątpliwie uzasadniał sprawowanie nad nią opieki w znacznie większym wymiarze, niż przyjęty dla obliczenia dochodzonego roszczenia. Należy mieć bowiem na uwadze, że matka powódki na pół roku zrezygnowała z pracy zawodowej, a opieka nad powódką była sprawowana także przez jej ojca i z pewnością po upływie trzech miesięcy przyjmowanych do wyliczenia roszczenia powódka nadal opieki tej potrzebowała. Nawet zatem gdyby w kwocie wypłaconej przez ubezpieczyciela kwota 1.520 zł stanowiła część kosztów opieki, to roszczenie z tego tytułu zgłoszone w pozwie i tak należy uznać za uzasadnione.

Dodać należy, że podstawą szacunku Sądu był przepis art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka. W ocenie Sądu powódka nie miała interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości (a przynajmniej takiego interesu nie wykazała), gdyż obowiązujący obecnie przepis art. 442¹ § 3 k.c. przewiduje, że w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może się skończyć wcześniej, niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie. Nie ma zatem obecnie niebezpieczeństwa upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wcześniej, niż ta szkoda się ujawni. Mogą wystąpić oczywiście okoliczności powodujące istnienie tego interesu prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010r., IV CSK 410/09, LEX nr 678021, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009r., III CZP 2/09, OSNC z 2009r. nr 12, poz. 168). Powód musi jednak wykazać swój interes prawny, czego w niniejszej sprawie powódka nie uczyniła. Żądanie ustalenia prawa jest tymczasem zasadne tylko wówczas, gdy powód ma w tym interes prawny (art. 189 k.p.c.).

Odnosząc się do żądania zapłaty odsetek, Sąd wskazał, że stosownie do przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednol. Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Skutki opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego określone są w art. 481 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona to, zgodnie z art. 481 § 2 k.c., należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Powódka nie domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie, a jedynie odsetek ustawowych. Od dnia 1 stycznia 2016r. wysokość tych odsetek różni się. Zgodnie bowiem z przepisem art. 359 § 2 k.c., odsetki ustawowe równe są sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych, a tym samym są niższe od odsetek ustawowych za opóźnienie. Szkoda została zgłoszona stronie pozwanej ponad 30 dni przed złożeniem pozwu, co miało miejsce w dniu 15 stycznia 2014r. Strona pozwana posiadała dokumentację z leczenia powódki, a tym samym miała możliwość poczynienia wszelkich ustaleń niezbędnych dla oceny krzywdy powódki oraz rozmiarów niezbędnej opieki. Istniały zatem już wówczas okoliczności stanowiące podstawę zasądzenia zadośćuczynienia w pełnej wysokości wskazanej w niniejszym uzasadnieniu wyroku oraz kosztów opieki. Powyższe

okoliczności wskazują, że strona powodowa pozostawała w opóźnieniu w dniu złożenia przez powódkę pozwu. Dlatego też należy uznać za zasadne żądanie powódki w zakresie odsetek. Sąd powołał się na pogląd Sądu Najwyższego reprezentowany w licznych orzecznictwie, że odszkodowanie, w tym także zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1 – 2/11).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, z tym że sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie roszczenia powódki zostały uwzględnione niemal w całości. Oddalone zostało żądanie ustalenia, z którym jednak nie była związana żadna wartość przedmiotu sporu (w pozwie wartości takiej co do tego żądania nie wskazano, a strona pozwana przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy nie podniosła zarzutu niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu). Zasadnym było więc zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki pełnych kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę w zakresie kosztów procesu złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości określonej w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.) w zw. z art. § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), tj. w kwocie 7.200 zł, opłata od pozwu (2.000 zł), zaliczka na koszty opinii biegłych (3.000 zł) oraz opłata za złożenie pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednol. Dz.U. z 2016r., poz. 623), Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę stanowiącą wydatki na opinie biegłych (łącznie 3.911,05 zł), pomniejszone o złożoną w sprawie zaliczkę (3.000 zł) oraz część opłaty sądowej od pozwu, od której powódka została zwolniona, tj. 18.312 zł.

Apelacje od tego wyroku wniosła strona pozwana w pkt I co do kwoty 200.000 zł oraz pkt III i IV w całości, zarzucając mu:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

a/ art. 232 kpc w zw. z art. 227, 228 i 233§ 1 kpc poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i pozostałym materiałem zebrany w sprawie ocenę opinii biegłych poprzez uznanie, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 600.000 zł,

2/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego interpretację, a to:

- art. 361 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie faktu, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienie w rażąco wygórowanej wysokości.

W ocenie pozwanego odpowiednie zadośćuczynienie powinno wynieść 400.000 zł.

Na tej podstawie wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznał za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego. Uchybił jedynie prawu materialnemu, a to art. 445 § 1 k.c. w odniesieniu do wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zwraca uwagę, że rekompensata krzywd moralnych co do zasady mających charakter niemajątkowy w formie pieniężnej jest jedynie substytutem (z braku lepszych środków jej wyrównania) i nigdy nie będzie rzeczywistym naprawieniem takich krzywd, a jedynie półśrodkiem. W przypadku takim jak w niniejszej sprawie, trudno określić pieniężnie wartość cierpień powódki. Niewymierny charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma dużą swobodę, co równocześnie ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę przez instancję odwoławczą, oprócz ewidentnego przekroczenia norm prawnych. Oczywiście rekompensata pieniężna może dawać również poczucie satysfakcji, jest to jednak kwestia indywidualna. Krzywdy moralne są same z siebie pojęciami niedookreślonymi i niemierzalnymi, należy przyjąć jednak kryteria, wzorce ułatwiające określenie wysokości takiego zadośćuczynienia. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować – dramatyzm doznań osoby pokrzywdzonej, wiek pokrzywdzonego, czas trwania dolegliwości i konsekwencje jakie powodują dla jego funkcjonowania tak w dziedzinie jego życia osobistego jak i społecznego. Oznacza to także, iż sąd musi mieścić się w granicach kompensaty i nie może jej przekraczać ani w dół ani w górę. Ocena rozmiaru krzywdy, w swej istocie niematerialnej, wynikająca z oceny składających się na nią parametrów, musi zostać wyrażona na pewnym poziomie ogólności. Przyznanego powódce zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, która charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Jak już była mowa, niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 Kc daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia jest skuteczny tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, Lex nr 694226, wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, Lex nr 52471, wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, Lex nr 484718). Z analizy materiału procesowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że wypadek, za którego skutki odpowiedzialność ponosi strona pozwana wywołał szereg reperkusji, w pierwszej kolejności dla zdrowia powódki ale w dalszej co jest tak samo ważne, dla jej życia rodzinnego i zawodowego. Okoliczności te co prawda trafnie wziął pod uwagę Sąd Okręgowy jednakże wadliwie określił ich finansowy aspekt.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z treści tego przepisu wynika, że ustawodawca pozostawił swobodnej ocenie sądu wysokość zadośćuczynienia, który czyni to biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy. Powierzenie uznaniu sądu wskazania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza dowolności w jego określeniu. Sąd powinien bowiem kierować się, ustalając jego wysokość, przede wszystkim kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie musi być odczuwalne przez pokrzywdzonego, adekwatne do jego aktualnej sytuacji majątkowej a ustalona przez Sąd suma zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia” tzn. winna uwzględniać takie kryteria jak rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy. Jednocześnie zadośćuczynienie musi być zasądzane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dn. 30.01.2004r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40).

Ponadto jego wysokość powinna być tak określana, aby korespondowała z ukształtowaną w tym zakresie praktyką sądową. Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientację co do

wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i uniknąć znaczących dysproporcji. Jednolitość orzecnictwa sądowego w tym zakresie, uwzględniająca jednak specyfikę indywidualnych przypadków, odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

W świetle ustalonych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego przyznana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie powstałej krzywdy, przy czym nie ma ono funkcji ekwiwalentu, tak jak odszkodowanie za szkodę, ale jedynie funkcję kompensacyjną, a więc powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Ma za zadanie umniejszyć doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, przy czym suma takiego zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnej sytuacji majątkowej społeczeństwa, stanowić kwotę umiarkowaną. Nie może stanowić wzbogacenia osoby otrzymującej świadczenie (wyr. Sądu Najwyższego z 9.02.2000r. III CKN 582/98).

Uwagi Sądu nie może ująć, że ostatecznie powódka nie została całkowicie pozbawiona możliwości samodzielnego poruszania się; po wypadku założyła rodzinę i choć z ogromnymi ograniczeniami to jednak realizuje swoje cele życiowe. Powyższe stwierdzenie nie stanowi niedoceniaenia ogromnej krzywdy powódki i jej wysiłków w dążeniu do lepszego życia, ale jedynie dążenie do obiektywizacji skutków wypadku i dążenia do tego, aby w podobnych sytuacjach zapadały podobne rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego, nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie powoda zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 600.000 zł. Praktyka orzecznicza Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie orzekania wysokości sum zadośćuczynienia obejmuje w podobnych sytuacjach kwoty znacznie niższe. Sąd Apelacyjny przyjął, że na gruncie mniejszej sprawy kwotą adekwatną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, jest suma 450.000 zł, co przy uwzględnieniu kwoty 200.000 zł otrzymanego już zadośćuczynienia daje zasądzoną dodatkowo kwotę 250.000 zł.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadniona jest ingerencja w treść orzeczenia Sądu Okręgowego i dokonanie zmiany polegającej na obniżeniu zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Instancji orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Z uwagi na zakres modyfikacji wyroku Sądu Okręgowego zmianie podlegają także zasądzone koszty procesu, o których rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. oraz koszty sądowe od uwzględnionej części powództwa.

W pozostałym zakresie apelacja strony pozwanej jako bezzasadna została oddalona na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze kompensacyjną wartość zadośćuczynienia, sytuację materialną i zdrowotną powódki oraz specyfikę roszczenia o zadośćuczynienie, które w skomplikowanych przypadkach trudno precyzyjnie określić w pozwie.

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg